



Alicja Dusza, 2017-05-15 12:09

Bukiel: Strajk jest zawsze ostatecznością

Porozumienie Zawodów Medycznych zebrało blisko 240 tys. podpisów pod projektem ustawy obywatelskiej o warunkach zatrudnienia w ochronie zdrowia. Zdaniem Krzysztofa Bukiela, to duży sukces. Czy pracownicy medycznie będą strajkować, jeśli ich głos nie zostanie wysłuchany?

Zakończyliście zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o warunkach zatrudnienia w ochronie zdrowia. Ile udało się zebrać podpisów?

Zebrałiśmy prawie 240 tysięcy podpisów. Uważam to za sukces, ponieważ w odróżnieniu do innych tego typu akcji, nie uczestniczyli w niej politycy, czy inne organizacje, tylko środowisko zawodów medycznych. Dlatego rządzący nie będą mogli używać argumentu, że to akcja polityczna, partii opozycyjnych czy przeciwników rządu, bo to same środowiska medyczne zebrały taką liczbę podpisów.

Co chcecie osiągnąć tym projektem, skoro Ministerstwo też przedstawiło swoją propozycję dotyczącą wynagrodzeń?

Po pierwsze, jest to wyraźny sygnał, że propozycje ministerialne są przez nas odrzucane. One właściwie nie zmieniają niczego, utrwalają biedę jaka jest, a podwyżki dla najniżej zarabiających będą symboliczne i rozłożone, zdaje się, na pięć lat. Po drugie, jest to zaproszenie z naszej strony do dialogu. Rządzący, zwłaszcza ta partia i rząd, lubią chwalić się, że w odróżnieniu od innych rządów są wyczuleni na głos obywateli i że nie chcą prowokować strajków oraz niepokojów. Zapraszamy do rozmowy. Zapraszamy osobiście Jarosława Kaczyńskiego, który zignorował kilka naszych listów, bo wiadomo, że mało rzeczy dzieje się bez jego zezwolenia. Niech spojrzy pracownikom medycznym w twarz i powie, że młody lekarz powinien zarabiać 1400 zł, a technik medyczny 2400 zł, kiedy średnia krajowa w tej chwili to prawie 4500 złotych.

Czy to jest zapowiedź negocjacji, bo Pan stanowczo podkreśla, że strajku nie będzie?

Co będzie w przyszłości trudno powiedzieć. Strajk jest zawsze ostateczną bronią dla związku zawodowego. Chcemy przetestować rządzących, polityków. Zwykle, gdy dochodzi do strajku w ochronie zdrowia, pojawiają się głosy z pytaniem, dlaczego nie wykorzystano innych metod. To my je właśnie wykorzystujemy i chcemy publicznie sprawdzić, czy te inne metody mają jakąkolwiek wartość w oczach polityków i czy nie są oceniane jako nasza słabość.

Powiedział Pan, że chodzi o godne zarobki. O jakie kwoty chodzi? Ile powinien zarabiać lekarz, a ile rezydent?

Kwoty, które podaliśmy są od lat przedstawiane w naszych postulatach. W odniesieniu do lekarzy, to postulat środowisk medycznych, lekarskich, jest zgłaszany od kilku lat i mogę powiedzieć, że to 2 średnie krajowe dla lekarza bez specjalizacji, oraz 3 średnie dla lekarza ze specjalizacją.